

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP)
Biuro Polityczne na posiedzeniu w dniu 12 bm. rozpatrzyło informacje z Biura Politycznego KC PZPR, które miały być wykorzystane w przyszłości. W latach 1971-1975 wybudowano wiele zakładów przemysłowych wyposażonych w nowoczesne maszyny i urządzenia oraz zmodernizowano wiele przedsiębiorstw.
W szeregach jednak zakładach przemysłowych wybudowanych w okresie powojennym istnieje

zarówno konieczność jak i możliwość ich modernizacji.
Biuro Polityczne zaakceptowało przedłożone propozycje zmierzające do pełniejszego wykorzystania i modernizacji bazy wytwórczej w przemyśle oraz zalecało rządowi podjęcie niezbędnych kroków dla wcielenia ich w życie.
Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o przedsięwzięciach na rzecz poprawy dyscypliny pracy i lepszego wykorzystania czasu pracy.
W pierwszym półroczu br. nastąpiło pogorszenie dyscypliny i wykorzystania czasu pracy. Li-

czba godzin nie przepracowanych (bez urlopów) w przeliczeniu na zatrudnionego w przemyśle kluczowym była o 11 proc. wyższa w stosunku do pierwszego półrocza ubiegłego roku. Wzrosła liczba nieusprawiedliwionych absencji.
W sierpniu, przy udziale organizacji partyjnych i związkowych, przeprowadzono w uspołecznionych zakładach pracy analizę tych zjawisk.
W wyniku dokonanych ocen i konsultacji z załogami opracowano programy poprawy gospo-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

PROLETARIUSZ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

Delegacja TPRP zakończyła wizytę w Polsce

WARSZAWA (PAP)
12 bm. zakończyła wizytę w Polsce delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, która przebywała w naszym kraju w związku z obchodami 58 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Delegację przewodniczył II sekretarz nowosybirskiego Komitetu KPZR, zastępca członka KC KPZR, deputowany do Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — Aleksander Filatow.

Wielkie spotkanie przyjaźni polsko-wietnamskiej w Warszawie

■ Przemówienia Edwarda Gierka i Le Duana ■ Podpisanie
wspólnego oświadczenia

WARSZAWA (PAP)
Wielka manifestacja braterskiej solidarności i przyjaźni polsko-wietnamskiej stała się 12 bm. spotkaniem przebiegającym w naszym kraju partyjno-rządowej delegacji DRW z I sekretarzem KC PPW Le Duana — z mieszkańcami stolicy. W spotkaniu, które odbyło się w Sali Kongresowej PKiN uczestniczyli członkowie najwyższych władz PRL z Edwardem Gierkiem i Piotrem Jaroszewiczem.

W tym samym dniu zakończyły się polsko-wietnamskie rozmowy plenarne. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i I sekretarz KC PPW Le Duan podpisali wspólne oświadczenie polsko-wietnamskie.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:
Zakończenie rozmów polsko-wietnamskich
W środę w gmachu Komitetu Centralnego PZPR zakończyły się polsko-wietnamskie rozmowy plenarne, które prowadziły I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek z udziałem premiera — Piotra Jaroszewicza i I sekretarz KC PPW Le Duan. W rozmowach ze strony polskiej uczestniczyli: Mieczysław Jagielski, Stefan Olszowski, Jan Szydłak, Ryszard Frelek, wicepremier Kazimierz Olszewski, kierownik kancelarii Sekretariatu KC PZPR — Jerzy Waszczuk, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Jan Chyliński, wiceminister spraw zagranicznych, Romuald Sprawski, ambasador Józef Puła.

Podczas spotkania podsumowano rezultaty rozmów przeprowadzonych w Warszawie. W tym samym dniu zakończyły się polsko-wietnamskie rozmowy plenarne. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i I sekretarz KC PPW Le Duan podpisali wspólne oświadczenie polsko-wietnamskie.



12 bm. w siedzibie KC PZPR podpisano wspólne oświadczenie polsko-wietnamskie. Podpisy pod dokumentem złożyli I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i I sekretarz KC PPW — Le Duan.

Terror w Irlandii Płn.

LONDYN (PAP)
Nie ustaje terror wobec ludności cywilnej Irlandii Północnej. We wtorek wieczorem eks-terminiści protestanci zastrzelili 25-letniego Johna Browna, który jest tysiącami ofiarą spośród cywilnej ludności tej prowincji. J. Brown brał aktywny udział w pracy katolickich klubów republikańskich działających na rzecz równouprawnienia katolików i protestantów w Irlandii Północnej.
Od 1969 r. w Irlandii Północnej zanotowano 1357 ofiar, w tym 1000 osób cywilnych tej prowincji.

Po proklamowaniu niepodległości Angoli Poparcie dla młodej republiki

Proklamowanie niepodległości Angoli stało się wydarzeniem na skalę światową. Rządy poszczególnych państw deklarują obecnie swe oficjalne stanowiska wobec młodej republiki.
Tekst depeszy przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego, do prezydenta Ludowej Republiki Angoli Agostinho Neto został opublikowany w środę 12 bm. w miejscowej prasie, a następnie odczytany przez radio. Do środy wieczorem nowe państwo afrykańskie zostało uznane przez 25

krajów świata, w tym przez wszystkie państwa wspólnoty socjalistycznej oraz przez szereg krajów Afryki i Ameryki Łacińskiej.
W związku z proklamowaniem niepodległości Angoli, Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki przesłał okolicznościową depeszę do kierownictwa MPLA.
Przesyłamy Wam, a za Waszym pośrednictwem narodowi angolskiemu, skłupieniu pod przewodnictwem MPLA — głosi depesza — zapewnienia naszego

pełnego poparcia i gorące braterskie pozdrowienia.
Jak podała agencja TASS, w Luandzie opublikowano komunikat o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych na szczeblu ambasady między Ludową Republiką Angoli a ZSRR.
Demokratyczna Republika Wietnamu uznała Ludową Republikę Angoli i gotowa jest nawiązać stosunki dyplomatyczne. Mówi o tym depesza premiera DRW, Pham Van Donga do prezydenta Ludowej Republiki Angoli, Agostinho Neto.

Jerzy Krasowski — delegat na VII Zjazd



**Obniżanie
wymagań
nie służy sztuce**

Wybitny reżyser teatralny, kierownik artystyczny Teatru im. Juliusza Słowackiego i rektor PWST w Krakowie, zarazem członek Egzekutywy KK PZPR, znalazł czas na rozmowę z dziennikarzem „Gazety” dosłownie w

przeddzień wyjazdu do Kijowa, gdzie w Akademickim Teatrze Dramatycznym im. Iwana Franki będzie reżyserował „Krakowiaków i Górali” Wojciecha Bogusławskiego.
(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Debica także z produkcji konserw słynie

Niezbawem na rynku: krupnioki w konserwie, pierogi z mięsem w sosie pikantnym

(Inf. wł.) Wytwórnia Konserw „Społem” w Debicy — zakład naprawdę niewielki potrafi robić rzeczy dobre, a często zaskakujące nowościami. W pierwszych latach funkcjonowania zakładu pracowało w nim zaledwie kilkanaście osób a wydajność pracy w tamtych czasach, liczona oczywiście w cenach porównywalnych, wynosiła zaledwie 4,5 tys. zł na zatrudnionego. Była to bowiem znowa przystosowana zaledwie do produkcji wędliniarskiej. Po 26 latach zatrudnienie przekroczyło 100 osób, a to wydajność osiągnięcia przeszła

1 mln zł. Dziś jest to bowiem wielki ale imponujący nowoczesny wytwórnia. Przez ilość wytworzonego skoku produkcji wyrobów debickiej wytwórni odznaczają się wysoką jakością.
— W czym tajemnica sukcesów? Z tym pytaniem zwracamy się do jednego z założycieli wytwórni, od początku pełniąc funkcję jej dyrektora Tadeusza Grzybka.
— Na początku lat 60-tych postawiliśmy na przetwórstwo mięsa króliczego. Wyszliśmy (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Rezolucja ONZ w sprawie Chile

NOWY JORK (PAP)
Na zakończenie debaty poświęconej obronie praw człowieka w Chile, trzeci komitet Zgromadzenia Ogólnego ONZ d/s społecznych, humanitarnych i kulturalnych uchwalił rezolucję wyrażającą głębokie zaniepokojenie stałym, uporczywym naruszaniem praw człowieka w Chile, powszechnym stosowaniem tortur, bezprawnymi aresztowaniami itp.
Rezolucja wzywa władze chilijskie, by natychmiast poczyniły odpowiednie kroki dla przywrócenia i obrony podstawowych swobód obywatelskich, a także by respektowały umowy i konwencje międzynarodowe, których Chile jest sygnatariuszem.
Międzynarodowa opinia publiczna domaga się, by władze chilijskie zagwarantowały swym obywatelom prawo do wolności i niekalkulacji osobistej.
Rezolucja została zgłoszona przez dużą grupę państw, w tym państwa socjalistyczne.

Otwarcie Środowiskowego Centrum Obliczeniowego „Cyfronet”

Komputer w służbie nauki

(Inf. wł.) Od wielu lat krakowskie środowisko naukowe odczuwało dotkliwy brak dużej maszyny cyfrowej. Hamowało to rozwój wielu dziedzin nauki. Potrzebny był niezbędnie powszechnie dostępny i wieloprogramowy nowoczesny komputer. Kilkuletnie starania Kolegium Rektorów krakowskich szkół wyższych uwieńczyło wczoraj oficjalne otwarcie „Cyfronetu” — środowiskowego centrum obliczeniowego. Ośrodek wyposażony został w amerykański komputer „Cyber-72”, o pamięci operacyjnej 98 tys. słów. We wszystkich uczelniach Krakowa oraz w dwóch instytutach naukowych, znajdują się tzw. końcówki konwersacyjne komputera.
Choć już od kilku tygodni pracuje on po kilkanaście godzin dziennie, wczoraj dopiero — po okresie rozruchu — nastąpiło uroczyste otwarcie ośrodka, którego dokonał, przybyły z tej o-

kazji minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. dr hab. Sylwester Kaliski. Obecni byli również: I sekretarz KK PZPR Wit Dąbich, wice-

prezydent miasta Jan Skiba oraz rektorzy krakowskich uczelni a przewodniczącym Kolegium Rektorów prof. dr. Mieczysław (DALSZY CIĄG NA STR. 2)



Wojewódzkie konferencje PZPR

Wczoraj odbyły się kolejne przedjazdy wojewódzkie konferencje PZPR w Opolu, Pile, Zamościu i Białymstoku oraz konferencja partyjna Wojsk Ochrony Pogranicza.

Z pracy, ambicji i energii rodzi się sukces

Transportowego potentata dzień powszedni
Krakowski „Transbud” pracuje na terenie 5 województw, posiada 7 oddziałów, 1 ekspozyturę, 11 placówek, oddział zaplecza technicznego, warsztaty, zarząd kolejowy wraz z centralną stacją rozrządową. Zatrudnia 5 tys. pracowników, posiada przeszło 1500 pojazdów, 500 przyczep, 60 urządzeń przeładunkowych...
Przedsiębiorstwo obsługuje głównie budownictwo i swoim samochodami przewozi dziennie 80 tys. ton materiałów. Na specjalnie przystosowanych wozach odbywa się transport elementów z krakowskich fabryk domów, z zakładów w Łęgu, a potężne wywrotki na trzy zmiany nieustannie dostarczają kruszywa na budowy i do centralnych betoniarń.
(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Wizyta W. Scheela w ZSRR

W trzecim dniu oficjalnej wizyty w ZSRR prezydent RFN Walter Scheel i towarzyszące mu osobistości zwiedzili moskiewski instytut energii atomowej, pamiętkowy dom — muzeum Igora Kureczajowa, którego imię nosi ten instytut, a także moskiewskie muzeum Lwa Tolstoj.
W środę w Moskwie odbyło się spotkanie ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyki z wicekancelerem RFN, ministrem spraw zagranicznych tego kraju Hansem — Dietrichem Genscherem. H.-D. Genscher towarzyszy prezydentowi RFN Walterowi Scheelowi, który przebywa w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną.

L. Sztrougał w Paryżu

PARYŻ (PAP)
Premier rządu CSRS Lubomir Sztrougał przybył w środę do Francji z 3-dniową wizytą oficjalną, na zaproszenie premiera Jacquesa Chiraca.

Podziękowanie Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie

Robotnicy i chłopcy, inteligencja i młodzież, uśmiech, organizacja i instancje PZPR, władze administracyjne, kierownicy organizacji politycznych i społecznych, związków twórczych, oddziałów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, organów państwowych, fabryk i kopalni, budów i innych zakładów pracy województwa południowo-wschodniego części (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Delegacja DRW w Sajgonie

W środę do Sajgonu przybyła delegacja DRW na wspólne konsultacje polityczne w sprawie zjednoczenia Wietnamu i przeprowadzenia wyborów powszechnych. Delegacja północnowietnamska, została serdecznie powitana na lotnisku, gdzie oczekiwali ją również członkowie delegacji Republiki Wietnamu Południowego na te konsultacje.

Rozmowy w sprawie Sahary Zachodniej

W środę w godzinach przedpołudniowych wzniesione zostały w Madrycie tróstronne rozmowy w sprawie Sahary Zachodniej. Uczestniczy w nich delegacje: Hiszpanii pod przewodnictwem premiera Carlosa Ariasa Navarro, Maroka pod przewodnictwem premiera Ahmeda Osmana i Mauritania pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych Hamid Ould Mouknessa.

Nagrody NOT za osiągnięcia w dziedzinie techniki i BHP

(Inf. wł.) Wczoraj w auli AGH dokonano wręczenia dorocznych nagród OK NOT za wybitne osiągnięcia w dziedzinie techniki w roku 1974 oraz nagród III etapu konkursu za lata 1974/75 dotyczącego poprawy warunków pracy.
Spośród zgłoszonych 27 prac w dziedzinie techniki przyznano

jedną nagrodę I stopnia, trzy nagrody II stopnia i 9 wyróżnień. Nagroda pierwsza przypadła w udziale 8-osobowemu zespołowi z Kopalni Węgla „Sierśca”, w składzie: S. Słupski, M. Głanowski, W. Naglik, S. Pajak, S. Gatkiewicz, R. Wojciechowski, E. Palka, W. Haleta. Nagrodę tę przyznano za realizację podziemnej magistrali łączącej kopalnię „Sierśca” z elektrownią „Sierśca II”. Nagrody II stopnia otrzymali: zespół pod przewodnictwem dr inż. Benedykta Kubley z Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu; zespół pod przewodnictwem mgr inż. Józefa Strzelskiego z Przedsiębiorstwa Projektów i Dostaw Kompleksowych Obiektów Przemysłowych „Chemadex” w Krakowie oraz zespół pod przewodnictwem prof. inż. Zdzisława Maciejewskiego z AGH.
W konkursie z dziedziny po-

Posiedzenie rządu libańskiego

Agencja France Presse poinformowała z Bejrutu, że odbyło się tam w środę posiedzenie rządu libańskiego. Prezydent Libanu Sulejman Farandjia, który uczestniczył w obradach oświadczył, że rząd libański zaakceptował francuską inicjatywę dyplomatyczną wysuniętą w sprawie ochrony niepodległości i jedności Libanu. Sześć innych inicjatyw nie zostały dotychczas opublikowane.

Uwaga Czytelnicy!

Dziś, w poniedziałek rano, prawny „Gazety” udzieli porad od godz. 12 do 13 telefonicznie pod numerem 209-65. Od 13 do 14 osobiste w lokalu Działu Związków z Czytelnikami ul. Boh. Stalingradzkiej 21 II p. (nad Teatrem Kameralnym).

mini TRYBUNA

Czy tak być powinno?

Mieszkam w bloku należącym do Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólnota” Dabie, 20 października br. zgłosiłam w ADM usterki budowlane. Po paru dniach z sufitu zaczęła się tać woda. Zalało mi pokój i łazienkę. To zgłosiłam również, lecz w odpowiedzi usłyszałam, że ponieważ nie znam przyczyn „potopu” ADM nie może przyjąć mojej skargi. Potem przyszedł komisja do usterek budowlanych. Pooglądali, wyobrazili druciki, ale woda kapiąca z sufitu nie zainteresowała się, „bo do tego potrzebna jest tana komisja”. Ponieważ moje mieszkanie jest ubezpieczone — szukałam ratunku w PZU. Tam jednak potrzebne jest pismo z pieczęcią ADM potwierdzająca zgłoszone usterki. Więc znowu pędowałam do ADM i tam od działu technologicznego do samej kierowniczki włącznie nikt takiej pieczęci nie chciał przybić. W końcu ublażałam kierowniczce — która zleciła jednemu z panów przybić pieczęć, mówiąc przy tym „a następnym razem proszę tę panią wyprosić za drzwi”.

Czy tak powinno traktować się ludzi, którzy przychodzą z kłopotami i czekają na pomoc? Co na to Spółdzielnia Mieszkaniowa?

Stała czytelniczka
(nazwisko i adres znane redakcji)

**-TAK, KOCHANIE,
JUŻ W SOBOTĘ
NAJBLIŻSZĄ
-WIELKI
KONKURS
FILMOWY.
Z LICZNYMI NAGRODAMI!**

Beethoven w ChRL

600 gości obecnych w Pekinie na bankiecie, wydanym przez wicepremiera ChRL, Teng Siao-pinga na cześć goszczącego w tym kraju kanciera RFN, Helmuta Schmidta, nie wzięło swym uszom. Umilającą manekiet orkiestra wojskowa zagrała bowiem... menuet Ludwika van Beethovena. Ten kompozytor, Mozart, Schubert i inni wielcy klasyki muzyki zachodniej, jeszcze przed rokiem zostali napiętnowani przez oficjalną propagandę chińska jako „kompozytorzy burżuazyjni”, reprezentanci „sztuki dekadencji”, a wykonanie ich utworów zostało w Chinach zakazane. Nie wiadomo na razie czy Beethoven zaprezentowany kancierzowi Schmidtowi stanowi zapowiedź zmian w kulturalnej geografii ChRL, czy też jest tylko dyplomatyczną uprzejmością.

Najlepsza kuracja odchudzająca

LONDYN (PAP)
Coraz większą popularnością cieszą się w W. Brytanii kluby dla osób odchudzających się, zrzeszające zarówno mężczyzn jak i kobiety. Co roku 60 tys. członków takich klubów traci na wadze łącznie ok. 1500 ton. Jednakże większą część Brytyjczyków odchudza się mimo woli. Według opublikowanych ostatnio danych, średnie dzienne zapotrzebowanie na kalorie dorosłego mieszkańca Wysp Brytyjskich zmniejszyło się z 2750 do 2400.
Zdaniem miejscowej prasy wynika to z nerwowego trybu życia i niepewności jutra.

W piątek specjalny magazyn „Gazety Południowej”

...Na trzynastym kilometrze głównej drogi spotykamy dziwny pojazd — ciągnik wyglądem zbliżony do pojazdu trolejowego. Potem drugi, trzeci... To nie sen i nie fantazja.

Nasi reporterzy odbyli wędrowkę po województwie tarnowskim. Ich wrażenia w JUTRZEJSZYM, OŚMIOSTRONICOWYM WYDANIU „GAZETY”.

Cena 1 złoty — a w numerze między innymi:

- kariera tajemniczego białego proszku;
- ciekawostki z debickiego „Stomitu”, z huty szkła i fabryki obrabiarek;
- jaki los czeka tarnowskie zabutki?
- opis egzotycznej rośliny, która wygląda jak chrzan, smakuje jak kakałofar i nazywa się... wężymord;
- humor, felieton, fotoreportaż;
- wypowiedzi mieszkańców województwa, o tym co wymaga usprawnienia.

Natomiast sobotnio-niedzielną magazyn, który ukazuje się po jutrze przyniesie BOGATĄ PANORAMĘ PROBLEMÓW SADECCZYNY oraz WIELKI KONKURS FILMOWY na temat filmu radzieckiego. Główna nagroda — FIAT — 126 PI

KRONIKA DNIA

Delegacja ACYPL w Krakowie

(Inf. wł.) Do Polski na zaproszenie Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej przybyli przedstawiciele amerykańskiej Rady Młodzieży Politycznej (ACYPL). Delegacja, na której czele stoi dyrektor wykonawczy ACYPL Spencer Oliver i doradca prezesa Forda ds. młodzieży Pamela Powell odwiedziła Kraków. W dniu wczorajszym gości z USA spotkali się z Komitetem Wykonawczym Rady Krakowskiej Federacji interesując się ruchem młodzieżowym w warunkach wielokulturowych, odwiedziła Uniwersytet Jagielloński, a po południu dyskutowali z młodzieżą radnymi Krakowa na temat udziału młodzieży w społecznokulturalnym rozwoju miasta. W dniu dzisiejszym odwiedzili Oświęcim, a także spotykają się z władzami Krakowa. (ha)

Film — sztuka XX wieku

(Inf. wł.) Dnia rozpoczyna się w Krakowie V Sympozjum „Film — sztuka XX wieku” zorganizowane przez FilmoTechnik i Dyskusyjny Klub Filmowy przy Wojewódzkim Zarządzie Kin. Odprawy, które odbywają się w sali Stowarzyszenia Historyków Sztuki poświęcone są nurtowi psychologiczno-obyczajowemu w filmie radzieckim lat dwudziestych. Podczas projekcji filmowych w kinie „Młoda Gwardia” wyświetlane będą nieme polskie filmy: Wierszokłosa Pułdowina, Borysa Barneta, Jakuba Protazanova, Fryderyka Ermlera i innych twórców. Sympozjum trwa od 13 do 15 bm. (tur)

Plakat społeczno-polityczny w „Klubie Ziemi Śląskiej”

(Inf. wł.) Wczoraj w Nowym Sączu, w „Klubie Ziemi Śląskiej”, nastąpiło otwarcie wystawy plakatów społeczno-politycznych zgłoszonych do konkursu organizowanego przez Krajową Agencję Wydawniczą, Związek Polskich Artystów Plastyków i Redakcję „Gazety Południowej”. Przypomnijmy, że spośród 44 prac jury zakwalifikowało 12 plakatów do dalszej części konkursu. Obecnie czytelnicy, gazety, w drodze plebiscytu wybiorą najlepsze prace artystów: Józefa Dyni, Michała Górskiego, Piotra Kunze, Sławomira Lewczuka, Aleksandra Konior, Bełeny Rogowskiej i Piotra Schneidera.

W otwarcie wystawy w „Klubie Ziemi Śląskiej” uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR, Eugeniusz Satoła.

Dzisiaj odbędzie się otwarcie wystawy plakatów uczestniczących w konkursie w Ośrodku Kultury w Gorlicach. (kaz)

POGODA

Krakowskie Biuro Prognoz IMGW informuje:

SITUACJA BARTYCZA: Polska znajduje się w zasięgu wiatru z południa, który przemieszcza się powoli na północ.

PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ:

Zachmurzenie duże i miejscami możliwe opady śniegu lub deszczu ze śniegiem przechodzącego w deszcz. Zmienne, rano lokalne mgły. Temperatura najwyższa dnem od 0 w rejonach podgórskich do 4 na pozostałym obszarze. Najniższa nocą od -2 do 0. Wiatry w Tatrach od -3 dnem do -5 nocy. Wiatry słabe i umiarkowane wschodnie i południowo-wschodnie.

ORIENTACJA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie duże lub umiarkowane, stopniowe ocieplenie.

WZORZĄC NATERMO-METRYCZNY: 1. Szczecin 2. Koszalin 5, Łeba 6, Gdańsk 3, Olsztyn 4, Suwałki 4, Białystok 3, Warszawa 1, Poznań 3, Wrocław 3, Śnieżka -3, Częstochowa 2, Katowice 3, Bielsko 3, Kraków 2, Karpowice 3, Rzeszów 4, Lesko 5, Lublin -1.

BIOMET INFORMUJE: Przewidywany czas rekcji i rozprężenia dolegliwości reumatycznych. Widzialność rano ograniczona, warunki drogowe miejscami niekorzystne.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

darowania czasem pracy. Obowiązkiem przedsiębiorstwa zmniejszającego do usprawnienia organizacji pracy, a zwłaszcza kooperacji i zaopatrzenia materiałowego, konsekwentnego egzekwowania obowiązków pracowników przez nadzór techniczny, doskonalenia opieki lekarskiej, dostarczania czasu pracy administracji i zaplecza socjalno-bytowego. Poczyniono także kroki dla usprawnienia dojazdów do pracy. Ze zrozumieniem spotkali się podjęte przez Sejm i rząd decyzje dotyczące m. in. zmiany metod obliczania i finansowania zasiłków chorobowych.

W miesiącu września powstrzymana została tendencja do

nadmiernego zatrudnienia; wzrosła wydajność pracy, polepszyły się relacje ekonomiczne, zmniejszała się absencja chorobowa oraz ilość dni nieprzepracowanych z przyczyn nieusprawiedliwionych.

Biuro Polityczne zaleciło rządowi kontynuowanie działań na rzecz dalszego usprawniania organizacji pracy w przedsiębiorstwach państwowych. Podkreślono wielkie znaczenie atmosfery panującej wśród załóg dla powodzenia programów przyjeżdżających w poszczególnych zakładach. Biuro Polityczne wyraziło przekonanie, że członkowie partii, związków zawodowych i organizacji społecznych, wszyscy lu-

dzie pracy będą aktywnie uczestniczyć w przedsięwzięciach zmierzających do poprawy dyscypliny i lepszego wykorzystania czasu pracy. Leży to bowiem w ich własnym dobrze pojętym interesie.

Biuro Polityczne zaakceptowało sprawozdanie z roboczej wizyty ministra spraw zagranicznych w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Biuro Polityczne postanowiło zwołać w dniu 20 listopada br. XIX plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego poświęcone przygotowaniom do VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wielkie spotkanie przyjaciół

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

wadzonej w toku wizyty partyjnej — rządowej delegacji Demokratycznej Republiki Wietnamu.

I sekretarz KC PZPR i I sekretarz KC PPW podkreślili zasadnicze znaczenie wzajemnej wymiany i współpracy między obu marksistowsko-leninowskimi partiami, kierującymi socjalistycznym rozwojem swoich krajów.

Spotkanie przebiegło w przyjacielskiej, bardzo serdecznej atmosferze.

Po zakończeniu rozmów w siedzibie KC PZPR nastąpiła uroczystość podpisania wspólnego oświadczenia polsko-wietnamskiego. Podpisy pod dokumentem złożyli: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i I sekretarz KC PPW Le Duan.

(Tekst oświadczenia zamieścił piątkowa prasa.)

W siedzibie KC PZPR podpisano również dokumenty związane z dalszym rozwojem polsko-wietnamskiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Wicepremierzy Mirosław Ja-

gielski i Le Thanh Nghi podpisali porozumienie generalne o głównych kierunkach rozwoju długofalowej współpracy gospodarczej i wymiany towarowej w latach 1976-80 oraz protokół V sesji polsko-wietnamskiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, która odbyła się w Warszawie.

Tego dnia przed południem Le Duan złożył wizytę w stołecznym Ratuszu.

Z warszawskiego Ratusza Le Duan udał się na zwiedzanie miasta.

Przemówienia w Sali Kongresowej

Edward Gierek

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek podkreślił, że wizyta w Polsce delegacji DRW z I sekretarzem KC PPW Le Duanem jest dobitnym potwierdzeniem wzajemnej przyjaźni obu narodów, solidarności między naszymi socjalistycznymi krajami i obustronnego dążenia do dalszego zacieśnienia stosunków polsko-wietnamskich. Wspólne pragnienie pogłębienia tych więzi odzwierciedlały podpisane dziś dokumenty.

Edward Gierek podkreślił, iż naród polski żył zawsze głęboką uczuciami solidarności wobec bohaterów Wietnamu, z podziwem i szacunkiem odnosił się do jego żarliwego umiłowania ojczyzny, męstwa i poświęcenia.

Wyrażając przekonanie, że obecna wizyta delegacji partyjno-rządowej DRW w Polsce przyczyni się do umocnienia i rozszerzenia przyjaźni i współpracy między naszymi narodami, partiami i rządami Edward Gierek prosił o przekazanie najgorętszych pozdrowień od całej naszej partii, rządu i narodu polskiego, Partii Pracujących Wietnamu, rządu i bohaterów narodu wietnamskiego oraz życzeń jak najwspanialszych sukcesów w odbudowie i rozwoju Wietnamu.

Le Duan

I sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duan podkreślił, iż delegacja wietnamska, podczas pobytu w Warszawie i w innych miejscowościach naszego kraju spotykała się z bardzo serdecznym przyjęciem. Dziękując za te uczucia Le Duan przekazał naszej partii, rządowi i społeczeństwu polskiemu w imieniu Partii Pracujących Wietnamu, rządu DRW i narodu wietnamskiego szczerą i głęboką wdzięczność.

Przywołując wspaniałą i wieloletnią historię przyjaźni między naszymi narodami, Le Duan wyraził się o osiągnięciach narodu polskiego w minionym 30-leciu. Szerzej zwrócił się o powołanie — narodowi polskiemu nowych, jeszcze wspanialszych sukcesów dla uczczenia VII Zjazdu PZPR, który stanie się doniosłym wydarzeniem w życiu narodu polskiego i nowym krokiem w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce.

Przedstawiając trudne lata walki narodu wietnamskiego o wolność i niepodległość Le Duan podkreślił, iż zwycięstwo Wietnamu jest wspólnym zwycięstwem marksizmu-leninizmu, wspólnym zwycięstwem krajów socjalistycznych, międzynarodowego proletariatu, sił pokoju i postępu na całym świecie.

tylko na arcydzieła też wydaje się przesadą.

Kierującą Państwową Wyższą Szkołą Teatralną w Krakowie. Jakże cenne powinny być procesy wychowawcze w szkole artystycznej?

— Uważam, że szkoła powinna sobie stawiać cel maksymalny — a więc nie tylko wychowanie aktora, ale wychowanie artysty. Wychować aktora, tzn. wychować profesjonalistę uzbrojonego w określone środki wyrazu. Wychować artystę — tzn. wychować aktora, który jest człowiekiem świadomym zarówno swojego zawodu jak i spraw świata, który go otacza. Nasza młodzież pracuje dobrze, nasi absolwenci mają dobrą opinię, są poszukiwani przez teatry. To mówi o pracy pedagogów. Kadre pedagogiczne naszej szkoły stanowią najwybitniejsi artyści ośrodka krakowskiego. Za rok nasza uczelnia opuściła pierwszy absolwenci wydziału reżyserii dramatu.

Rozmawiał: LESZEK POLONY

Jerzy Krasowski — delegat na VII Zjazd

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Wiele słyszymy ostatnio o sukcesach polskiego teatru w świecie.

— Istotnie, współczesny polski teatr ma wysoką rangę w skali europejskiej i światowej. Przytaczam tu powszechną opinię, ale sam jestem także tego samego zdania. Jakże czynnik złożył się na ten sukces? W sztuce decydującym elementem jest ludzki talent. Teatr polski jest bogaty w talenty. Mamy wspaniałych aktorów, którzy wypróbowali porównanie z najlepszymi aktorami teatrów zagranicznych. Mocną stroną naszego teatru jest od wielu lat scenografia. Wreszcie, jesteśmy bogaci w talenty inscenizatorów — reżyserów.

— Pomimo to polski teatr ma też swoje problemy. Od lat ludzie tworzący jego oblicze, a przede wszystkim widzowie, na-

rekażą na brak dramatów o tematyce współczesnej.

— Ow krzyż współczesnej dramaturgii występuje u nas, ale także w całej Europie. W Anglii, która była najwybitniejszym ośrodkiem nowej dramaturgii, też nie pojawiają się ostatnio interesujące dzieła. Dyskutujemy od wielu lat na ten temat, ale trzeba powiedzieć, że trudno tu znaleźć receptę. Wiadomo, że bardzo cenną rzeczą jest ścisła współpraca teatrów z dramaturgami. Polski teatr ciągle oczekuje na dramaturgię, która oddawałaby trudne sprawy naszej codzienności a zarazem wyrastała z tradycji narodowych. Można powiedzieć: tylko tyle i aż tyle. Jedno jest pewne: teatr nie może obniżać kryteriów artystycznych, bo to nie służy sztuce. Tylko stawianie bardzo wysokich wymagań stwarza szansę na to, że doczekamy się wybitnych dzieł, chociaż oczekiwanie

pragną, by młodzież w pełni tę szansę wykorzystywała.

Na obradującym w Warszawie VII Kongresie Związków Zawodowych blisko 11-milionowa rzesza polskich związkowców reprezentowała ponad 1700 delegatów. Z trybuny kongresowej E. Gierek zwraca się do społeczeństwa o podjęcie idei utworzenia Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, który traktowałby jako tuładom, społeczne działanie na rzecz pomocy państwu w rozwiązywaniu ogólnonarodowych spraw jak jest przypisane w rozdziale 15. proc. zbrodniczych środków pozostać ma w dyspo-

Pięć lat pracy partii (4)

podstawowe artykuły „Ziemi Śląskiej” w roku 1973.

Biuro Polityczne podjęło uchwałę w sprawie dalszego doskonalenia polityki kadrowej i podnoszenia poziomu kadrowiczów oraz rozpatrzyło, przedłożony przez Prezydium Rządu i CRZZ projekt Kodeksu Pracy, projekt uchwały m. in. ok. 20 ustaw i dekrety, częściowo pochodzących jeszcze z okresu międzywojennego.

LISTOPAD 1972: Poślęcone sprawom młodzieży VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR przyjęło tezę programową p. n. „O aktywnym udziale młodego pokolenia w budowie socjalistycznej Polski — zadania partii, państwa i narodu w wychowywaniu młodzieży”. Sprawy młodzieży po raz pierwszy stały się przedmiotem obrad KC PZPR. W teście stwierdza się: socjalistyczna Polska ma dobrą młodzież, która stała się na tworzenie wielkich wartości ideowych i materialnych. Młode pokolenie ma przed sobą otwartą szansę, godną jego patriotycznych aspiracji. Partia i naród

zycji województwa, a 25 tworzy fundusz centralny.

Biuro Polityczne rozpatrzyło kompleks problemów dotyczących rolnictwa, przemysłu spożywczego oraz przemysłu motoryzacyjnego i elektrotechnicznego.

GRUDZIEŃ 1972 — Kolejne posiedzenia Biura Politycznego poświęcone były omówieniu zadań działalności resortów i instytucji zajmujących się stosunkami PRL z zagranicą oraz rozpatrzeniu głównych założeń polityki technicznej kraju. Ocenił sytuację gospodarczą kraju po 11 miesiącach, stwierdzono, iż przyspieszenie produkcji przedmiotów spożywczych, w warunkach znacznego wzrostu siły nabywczej ludności, pozwoli zachować i utrwalic równowagę rynkową, podwyższyć wskaźniki dla roku 1973. Plan 1973 r. zakłada dalszy poważny krok w kierunku podnoszenia materialnego, socjalnego i kulturalnego poziomu życia ludności. Fundusz spożywczy ogółem wzrośnie o 8,1 proc., spożywcze z dochodów o 8,2 proc., przeciętna płaca nominalna netto o 8,6 proc.

Komputer w służbie nauki

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

wem Karasim na czele. W krótkim przemówieniu rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego podkreślił rolę, jaką Ośrodek będzie spełniał w integracji środowiska naukowego Krakowa, jego olbrzymie możliwości służenia tak celom naukowym, jak i praktyce przemysłowej.

Przewodniczący Krakowskiego Oddziału PAN prof. dr Marian Miesiewicz oraz dyrektor „Cyfronetu” doc. dr hab. Jerzy Kolenowski złożyli na ręce ministra serdeczne podziękowania

władzom rządowym za przychylność i pełne zrozumienie podejścia do krakowskich zamierzeń.

Cyfronet-Kraków jest trzecim — po Warszawie i Wrocławiu — środowiskowym ośrodkiem obliczeniowym w kraju. Jego zespół liczy aktualnie około 100 osób — programistów, analityków, elektroników jak też pracowników administracji. Do tej chwili z usług komputera w największej mierze korzysta AGH, lecz w niedługim czasie służby on będzie innym uczelnią i placówkom naukowym Krakowa. (AK)

Podziękowanie Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

PRL okazali olbrzymie zainteresowanie 53 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, świętem bliskim sercu wszystkich ludzi pracy na całym świecie.

W województwach zorganizowano szereg imprez poświęconych temu wielopomownemu świętu. Na adres Konsulatu Generalnego ZSRR w Krakowie przyszło mnóstwo listów i telegramów z pozdrowieniami i dobrymi życzeniami dla Związku Radzieckiego, dla narodu radzieckiego i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Konsulat Generalny ZSRR w Krakowie uważa te listy za wyraz ścisłej jedności, przyjaźni i współpracy między naszymi krajami, partiami i narodami, wspólny cel w budowie socjalizmu i komunizmu w naszych krajach i w walce o pokój na arenie międzynarodowej.

Za listy i telegramy, są zawarte w nich dobre uczucia wyrażamy gorące podziękowanie i wdzięczność. Życzymy ludzkości pracy województw południowo-wschodniej Polski, organizacji partyjnym i instancjom dalszych sukcesów w realizacji zadań budownictwa socjalistycznego, dobrego zdrowia, powodzenia i szczęścia w życiu osobistym, godnego powitania VII Zjazdu PZPR.

KONSULAT GENERALNY ZSRR
W KRAKOWIE

Debata także z produkcji konserw słynie

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

W pierwszej partii na eksport do Włoch i „chwyłki”. Pospłyły się dalsze zamówienia. Odnalazłybyśmy się w tym, z których część przeznaczona była na rozbudowę i modernizację. A skoro coś zaczęliśmy, dalej było już łatwiej o środki.

Mięso królicze stało się mocną pozycją eksportową. Wytwórnia wzbogaciła się o nowoczesną, w pełni niemalże automatyzowaną linię produkcyjną do przerobu mięsa króliczego. Pomysł i także i wykonanie, to dzieło pracowników wytwórni.

O sukcesach zdecydowała postać Tęgo — kierownika swą wypowiedź dyrektor Grzybek. W większości nasi pracownicy legitymują się wieloletnim stażem pracy a jednocześnie wysokimi kwalifikacjami zawodowymi. Za przypisanie i dobrą pracę zakład rewanżuje się nie tylko płacami a także innymi

zawołaniami: np. pomocą w budowaniu domków jednorodzinnych. Około 60 proc. ludzi z grupy najdłuższej pracujących mieszka we własnych domach.

Produkcja najbardziej znana krajowemu konsumentowi to konserwy mięsne. Obecnie wytwarza się ich kilkanaście gatunków i niemalże tyle samo posiada znak jakości. Paszety debickie, przysmak śniadaniowy, wiewiórkowa w sosie własnym to najpopularniejsze z nich. Zapowiadana nowość to zestawy śniadaniowo-obiadowe, kumpinki w konserwie, oraz pierogi z mięsem własne, pikantnym. Z nowych wyrobów które zdobyły już sobie uznanie konsumentów to wędliny drobiowe.

Mocno produkcyjne zakłady wnoszą znaczenie do zakończenia rozbudowy i modernizacji wytwórni konserw. Nastąpi to w połowie przyszłego roku. (tor)

Dzień powszedni potentata

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Pomimo to — mówi dyr. naczelny Czesław Koper — przedsiębiorstwo nasze nie zaspokaja potrzeb zleceniodawców. Odczuwamy dotkliwie brak środków transportowych, kierowców, ładowaczy, części zamiennych, opumienia, zaplecza technicznego. Niedobór środków transportowych wynosi 37 samochodów o 123 tonach ładowności w stosunku do planu, zaś w stosunku do aktualnych potrzeb budownictwa jest on wielokrotnie wyższy.

Dla uczczenia VII Zjazdu załoga podjęła się wykonać zadania o wartości przeszło 7 mln zł, pomimo kłopotów, o których mówił dyr. Koper. Tacy bowiem są transportowcy, pracownicy rzemiosła i wytwórcy ofiarą i solidarna. A przy tym, jeśli trzeba, to i samochodów nie znajdzie dla domu spokojnej starości, aby mieszkający mogli się udać na wycieczkę. Jeśli trzeba, to zapewnienie zostają wczas w naszym ośrodku w Rytrze dla dzieci z podgórskiej szkoły. Niejedną też już książeczkę mieszkaniową ufundowali pracownicy „Transbudu” dla sierot, niejedną raz przekazali zarobione złotówki na cele społeczne, na odbudowę Zamku Królewskiego i Centrum Zdrowia Dziecka.

Ale ani w dyrekcji, ani w radzie przedsiębiorstwa, ani w siedzibie organizacji partyjnej nie przechwala się tu zanadto swoimi zasługami i sercem.

Szczególnie odczuwamy — ciągnie wytrwale listę niedostatków dyrektor Koper — brak części zamiennych do samochodów i brak niektórych typów opumienia, co zagraża nam uniemożliwieniem transportu do przewozu wielkiej płyty. Trzeba by też pilnie przystąpić do budowy w Krakowie nowego zaplecza na 300 pojazdów. Mamy bogaty program inwestycyjny, lecz realizujemy go w znikomym procencie z uwagi na ograniczone środki.

Jednakże — utraca dyrektor do spraw eksploatacyjnych Włodzimierz Rozmus — przedsiębiorstwo zadania swoje niezmienne wykonuje, głównie dzięki pełnej mobilizacji załogi. Dla zmniejszenia deficytu usług rozwijamy dwumianową pracę taboru, pracę na przyczepach, ładunki powrotne. A w wolne soboty i niedziele nasi kierownicy zgłaszają się do pracy, aby choć w ten sposób wyrównać niedobór środków transportowych.

Wśród nieustannych trudności i w ciągłym ich pokonywaniu upływa dzień powszedni „Transbudu”. Ale czy tylko w tym przedsiębiorstwie tak się dzieje, czy tylko w „Transbudu” w obliczu trudności kierownictwo, aktywna załoga nie opuszczają rąk? Pokonywanie trudności, poszukiwanie dróg wyjścia, znajdowanie rezerw, mobilizacja załogi — zjawiska te są udziałem wielu przedsiębiorstw i zakładów. I taki, aktywny stosunek do trudności i ich przezwyciężanie oceniał trzeba bardzo wysoko, jako że przynosi on całkiem wymierne sukcesy w postaci wykonanych planów i zadań.

KONRAD STRZELEWICZ

Nagrody NOT

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

prawy warunków pracy na zgłoszonych w Krakowie 78 prac

przynależno w nagrody II stopnia (nagrodę I stopnia nie przyznano), 20 nagród III stopnia i trzy wyróżnienia honorowe. Laureatami nagród II stopnia zostali: mgr inż. Stanisław Korpański z Zakładów Metali Lekkich w Kętach, zespół pod kierunkiem mgr inż. Jerzego Banasia z Zakładów Chemiznych „Asol” w Jaworznie oraz

zespół pod kierunkiem mgr inż. Władysława Potempy z Zakładów Azotowych w Tarnowie.

Wyróżnienia nagród dokonali: sekretarz KK PZPR Henryk Mielski, przewodniczący KRZZ Antoni Dątkowski i wiceprezident miasta Krakowa Jan Skiba. W wypowiedziach podkreślono, iż Kraków zarówno pod względem zgłoszonych jak i nagrodzonych prac zajmuje w porównaniu z innymi regionami czołowe miejsce w kraju. (2)

• SPORT • SPORT • SPORT •

Piłkarze ZSRR w ćwierćfinałach ME

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Wczoraj w Kijowie w eliminacyjnym meczu grupy VI piłkarskich mistrzostw Europy ZSRR pokonał Szwajcarię 4:1 (2:1). Bramki zdobyli dla ZSRR: Oniszczenko 2 — w 15 i 67 min., Koňkow w 13 min. i Werenejew w 82 min. dla Szwajcarii — Risi w 45 min.

Tym samym piłkarze Związku Radzieckiego zapewnili już sobie pierwsze miejsce w grupie i są pierwszym zespołem, który wywalczył awans do ćwierćfinałów Mistrzostw Europy.

TABELA GRUPY VI

1. ZSRR	5	8	10	-5
2. Irlandia	4	7	11	-5
3. Turcja	5	4	4	-10
4. Szwajcaria	6	3	5	-10

Z ostatniej chwili

W meczu o mistrzostwo Europy Portugalii zremisowała z CSRS 1:1 (1:1). Bramki zdobyli: w 6 min. dla CSRS Ondrusz, wyrównał w 7 min. Mene, który w dwie minuty później nie wykorzystał rzutu karnego.

Kadra polskich kolarzy przebywa w Krynicy

Od niedzieli przebywa w Krynicy na zgrupowaniu letnim 42 czołowych polskich kolarzy. Jest tam cała czołówka szosowców z R. Szurkowskim, St. Szostą, J. Kowalskim i J. Brzezim na czele, kadra młodzieżowa szosowców, oraz kadra torowców. Ze ścisłej czołówki szosowców brakują tylko M. Nowickiego, którego zatrzymały w domu sprawy rodzinne i T. Mytnika, który kontynuuje naukę w szkole. Wczoraj rozmawiali z trenerem kadry naszych szosowców KAROLEM MADAJEM, który powiedział:

— Zgrupowanie w Krynicy potrwa do końca listopada br. Ma ono charakter letni, zawodnicy poddawani są zabiegom balneologicznym, mającym na celu usunięcie wszelkich dolegliwości. Oprócz tego prowadzone są treningi o charakterze ogólnorozwojowym, oraz sporty uzupełniające jak: pływanie, zespołowe gry sportowe, jazda szybka na lodzie. Z Krynicy kolarze udają się do Zakopanego, gdzie w dniach 1-21 grudnia br. przebywać będą na zgrupowaniu mającym na celu budowę kondycji ogólnej.

Przy okazji informujemy, że w roku przyszłym woj. nowosądeckie będzie miejscem jednych z najpoważniejszych prób polskich szosowców przed startem w Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu. Na przełomie czerwca i lipca 1976 r. odbędą się na szosach woj. nowosądeckiego trzy poważne imprezy: XVI Małopolski Wyścig Górski, drużynowy puchar PKOl i indywidualne szosowe mistrzostwa Polski. (W. Gor.)

Dwóch krakowskich judoków w reprezentacji na ME juniorów

W najbliższą sobotę i niedzielę w Turku (Finlandia) zostaną rozegrane mistrzostwa Europy juniorów starszych (do lat 20) i juniorów młodszych (do lat 17) w judo. W składzie 18-osobowej reprezentacji Polski znalazło się dwóch judoków krakowskich.

W kat. juniorów starszych w wadze średniej wystąpi Henryk Halabuda (Wisła Kraków). Ma 19 lat, judo uprawia od 1970 r. w 1973 r. był wicemistrzem III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, w 1974 r. zdobył tytuł mistrza Polski juniorów starszych, w 1975 r. był trzeci na mistrzostwach Polski seniorów. Jego trenerem jest Władysław Nowak.

mistrzostwach Polski seniorów. Jego trenerem jest Czesław Łaksa.

W kat. juniorów młodszych w wadze średniej Polskę reprezentował będzie Stanisław Zborowski (SZS AZS Jordan Kraków). Ma 16 lat, judo trenuje czwarty rok, w lipcu br. zdobył złoty medal na IV Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży, a w miesiącu później zajął 2 miejsce na turnieju juniorów Kraków Demokracji Ludowej w Miskolcu. Jego trenerem jest Władysław Nowak.

„Szarotki” w roli faworytów

Dobiega końca pierwsza faza rozgrywek o mistrzostwo I ligi hokeja na lodzie. W chwili obecnej praktycznie 5 zespołów ma szansę na awans do czołowej czwórki walczącej o tytuł mistrza Polski: Balidon, EKS, Naprzód Janów (niedziela — godz. 18.30).

W porostalych meczach grają: sobota — Zagłębie Sosnowiec — EKS Łódź, GKS Katowice — Polonia Bydgoszcz, GKS Tychy — Naprzód Janów, niedziela — GKS Katowice — Legia, GKS Tychy — Błękitni.

W II lidze hokeja na lodzie Cracovia gra na wyjeździe z Polonią Bytom, „Bialo — czerwoni” grają w ostatnich meczach w Sanoku zupełnie poprawnie i weale nie stoją w Bytomiu na straconej pozycji. (W. Gor.)

Na listach FIS brak Polaków

z kraju • ze świata • z kraju • ze świata • z kraju • ze świata • z kraju •

Konieczne przyspieszenie skupu pólów rolnych

Najbliższy okres trzeba w pełni wykorzystać na maksymalne przyspieszenie skupu pólów rolnych, a zwłaszcza zbóż. Są ku temu sprzyjające warunki. Rolnicy mają już poza sobą najważniejsze jesienne roboty polowe. We wszystkich województwach i gminach, podejmując się więc różnorodnych przedsięwzięcia zmierzające m. in. do przyspieszenia i zakończenia skupu zbóż najpóźniej do końca I dekady grudnia br.

Wielu rolników, całych wsi i gmin, podejmując zobowiązania nie tylko wykonania planowanych dostaw, ale przekroczenia ich jeszcze przed VII Zjazdem Partii. Inicjatywy takie godne są naśladowania. Zwiększenie dostaw pólów rolnych jest bowiem niezbędne dla właściwego i rytmicznego zaopatrzenia rynku w produkty żywnościowe oraz rolnictwa w pasze treściwe, które w znacznym stopniu warunkują wzrost dostaw żywności.

Skup zbóż należy maksymalnie usprawnić i zwiększyć przede wszystkim w województwach: krakowskim, tarnowskim, radomskim i białostockim, gdzie dostawy są najsłabiej zaawansowane. Również w wielu innych rejonach kraju istnieją duże dysproporcje w realizacji planów skupu między gminami, wsiami i poszczególnymi gospodarstwami.

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Wartość czasu

WARSZAWA (PAP)

Mówi się nieraz, że czas ma wartość bezcenną. Nie jest to teza. Wartość czasu, zwłaszcza zórk czasu pracy, jest wymierna, bo — jest to rok wysza. Każdego dnia nasz przemysł utraciłby ogromne ilości pieniędzy, gdyby nie było czasu. W tym sensie, że jego produkcja stale rośnie.

Problemy wykorzystania czasu pracy i podniesienia jej dyscypliny rozpatrywano właśnie 12 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR. Ich znaczenie staje się tym większe, że w sytuacji, gdy nasz kraj nie może sobie pozwolić na ścieżkę do rezerwy, to trudni się, pomijając nawet ekonomiczną nieracjonalność takiego postępowania. Jedyną drogą jest podjęcie energicznych działań na rzecz lepszego wykorzystania dnia roboczego i podniesienie na wyższy poziom dyscypliny pracy.

Jak wynika z dokonanej analizy, liczba godzin nieprzepracowanych (bez urlopow) w przeliczeniu na 1 zatrudnionego w przemyśle kluczowym, była w I półroczu br. o ponad 9 proc. większa niż przed rokiem i wynosiła przeszło 105. Oznacza to, że ponieśliśmy poważne szkody nie tylko materialne, ale i społeczne: z przemysłu nie dotarła do handlu jakaś część poszukiwanych, a uprzednio planowanych wyrobów, na poszczególnych odcinkach przyhamowany został proces poprawy zaopatrzenia rynku, szereg zakładów odczuło dodatkowe trudności, spowodowane niepełnymi dostawami zespołów kooperacyjnych czy surowców.

Charakterystyczne, że w omawianym okresie zwiększyła się zarówno nieobecność nieusprawiająca (o 3,6 proc.), jak i chorobowa (aż o 14 proc.). Mimo że przecież nie notujemy żadnych poważniejszych epidemii, a powszechnie wiadomo, że stan zdrowia naszego społeczeństwa jest coraz lepszy. Mielliśmy zatem do czynienia z nadużyciem uprawnień do świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego.

Od sierpnia br. obserwuje się pewną poprawę w tej dziedzinie, niemniej w pierwszych 8 miesiącach tego roku liczba godzin opuszczonych w pracy była jeszcze o 7,5 proc. większa niż rok temu.

Dla przeciwdziałania tym niekorzystnym zjawiskom, przeprowadzono niedawno we wszystkich przedsiębiorstwach przedsięwzięcia przygotowujące analizę stanu dyscypliny, ustalono wielkość strat czasu pracy i główne przyczyny ich powstania.

Z dalekopisu

● (cas) Na saliencje Rady Bezpieczeństwa ONZ, Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło na członka Republikę Wysp Kormorskich.

● Gubernator stanu Alabama George Wallace oświadczył, że zamierza ubiegać się o kandydaturę na prezydenta w 1976 r.

● W siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpowszechniono informację RWPG na temat handlowo-gospodarczej i technicznej współpracy państw RWPG z krajami rozwijającymi się.

● W procesie przeciwko lekarzowi SS, H. Schuetzowi, który kierował pseudomedycznymi doświadczeniami, zeznawał Biskup z Włocławka Kazimierz Majdański i ksiądz Stefan Baczny.

● W siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpowszechniono informację RWPG na temat handlowo-gospodarczej i technicznej współpracy państw RWPG z krajami rozwijającymi się.

● W procesie przeciwko lekarzowi SS, H. Schuetzowi, który kierował pseudomedycznymi doświadczeniami, zeznawał Biskup z Włocławka Kazimierz Majdański i ksiądz Stefan Baczny.

● W siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpowszechniono informację RWPG na temat handlowo-gospodarczej i technicznej współpracy państw RWPG z krajami rozwijającymi się.

● W procesie przeciwko lekarzowi SS, H. Schuetzowi, który kierował pseudomedycznymi doświadczeniami, zeznawał Biskup z Włocławka Kazimierz Majdański i ksiądz Stefan Baczny.

● W siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpowszechniono informację RWPG na temat handlowo-gospodarczej i technicznej współpracy państw RWPG z krajami rozwijającymi się.

● W procesie przeciwko lekarzowi SS, H. Schuetzowi, który kierował pseudomedycznymi doświadczeniami, zeznawał Biskup z Włocławka Kazimierz Majdański i ksiądz Stefan Baczny.

● W siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpowszechniono informację RWPG na temat handlowo-gospodarczej i technicznej współpracy państw RWPG z krajami rozwijającymi się.

● W procesie przeciwko lekarzowi SS, H. Schuetzowi, który kierował pseudomedycznymi doświadczeniami, zeznawał Biskup z Włocławka Kazimierz Majdański i ksiądz Stefan Baczny.

● W siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpowszechniono informację RWPG na temat handlowo-gospodarczej i technicznej współpracy państw RWPG z krajami rozwijającymi się.

● W procesie przeciwko lekarzowi SS, H. Schuetzowi, który kierował pseudomedycznymi doświadczeniami, zeznawał Biskup z Włocławka Kazimierz Majdański i ksiądz Stefan Baczny.

● W siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpowszechniono informację RWPG na temat handlowo-gospodarczej i technicznej współpracy państw RWPG z krajami rozwijającymi się.

● W procesie przeciwko lekarzowi SS, H. Schuetzowi, który kierował pseudomedycznymi doświadczeniami, zeznawał Biskup z Włocławka Kazimierz Majdański i ksiądz Stefan Baczny.

● W siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpowszechniono informację RWPG na temat handlowo-gospodarczej i technicznej współpracy państw RWPG z krajami rozwijającymi się.

● W procesie przeciwko lekarzowi SS, H. Schuetzowi, który kierował pseudomedycznymi doświadczeniami, zeznawał Biskup z Włocławka Kazimierz Majdański i ksiądz Stefan Baczny.

● W siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpowszechniono informację RWPG na temat handlowo-gospodarczej i technicznej współpracy państw RWPG z krajami rozwijającymi się.

● W procesie przeciwko lekarzowi SS, H. Schuetzowi, który kierował pseudomedycznymi doświadczeniami, zeznawał Biskup z Włocławka Kazimierz Majdański i ksiądz Stefan Baczny.

● W siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpowszechniono informację RWPG na temat handlowo-gospodarczej i technicznej współpracy państw RWPG z krajami rozwijającymi się.

● W procesie przeciwko lekarzowi SS, H. Schuetzowi, który kierował pseudomedycznymi doświadczeniami, zeznawał Biskup z Włocławka Kazimierz Majdański i ksiądz Stefan Baczny.

● W siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpowszechniono informację RWPG na temat handlowo-gospodarczej i technicznej współpracy państw RWPG z krajami rozwijającymi się.

● W procesie przeciwko lekarzowi SS, H. Schuetzowi, który kierował pseudomedycznymi doświadczeniami, zeznawał Biskup z Włocławka Kazimierz Majdański i ksiądz Stefan Baczny.

● W siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpowszechniono informację RWPG na temat handlowo-gospodarczej i technicznej współpracy państw RWPG z krajami rozwijającymi się.

● W procesie przeciwko lekarzowi SS, H. Schuetzowi, który kierował pseudomedycznymi doświadczeniami, zeznawał Biskup z Włocławka Kazimierz Majdański i ksiądz Stefan Baczny.

● W siedzibie ONZ w Nowym Jorku rozpowszechniono informację RWPG na temat handlowo-gospodarczej i technicznej współpracy państw RWPG z krajami rozwijającymi się.

● W procesie przeciwko lekarzowi SS, H. Schuetzowi, który kierował pseudomedycznymi doświadczeniami, zeznawał Biskup z Włocławka Kazimierz Majdański i ksiądz Stefan Baczny.

W Bonn

Koncert poświęcony twórczości K. Pendereckiego

BONN (PAP)

W bońskiej Beethovenhalle odbył się kolejny koncert z cyklu „Muzyka 20 wieku”, poświęcony twórczości Krzysztofa Pendereckiego. Znany i ceniony w RFN polski kompozytor (w tym kraju odbył się prawykonywanie szeregu jego dzieł) osobiście prowadził orkiestrę symfoniczną Szwedzkiej Filharmonii. Penderecki zaprezentował bońskiej publiczności koncert na wiolonczelę i orkiestrę. Solistą był zachodniemiecki wiolonczelista Siegfried Palm z Kolonii.

Na tej podstawie przygotowano odpowiednie programy, zmierzające do możliwie pełnego wykorzystania dnia roboczego.

Oprócz liberalizmu niektórych kierowników w stosunku do osób zatrudnionych w pracy, wymienia się w przeprowadzonych badaniach także inne przyczyny strat w produkcji. Należą do nich m. in. wadliwa nieraz organizacja i brak elementarnego ładu i porządku w przedsiębiorstwie, zakłócenia w zaopatrzeniu materiałowym, w kooperacji i funkcjonowaniu transportu, opóźnienia środków komunikacji, dowożących pracowników, wreszcie — co również nie pozostaje bez znaczenia — niedostatek motywacji do pracy w celu placówek usługowych. Konkretnie wnioski są zawarte w sporządzonych programach zakładowych. Chodzi teraz o to, aby zostały szybko i sprawnie wcielone w życie.

Wobec tego jednak, że szereg podstawów wykracza poza ramy określonego przedsiębiorstwa, niezbędne jest zaangażowanie się w rozwiązanie tych problemów innych jednostek, jak choćby właśnie organizacji usługowych, PKP, PKS, przychodni zdrowia itd. Koordynacja wszystkich przedsięwzięć leży więc w rękach władz wojewódzkich.

Na Konferencji Wojewódzkiej PZPR w Katowicach 1 sekretarz KC, EDWARD GIEREK powiedział m. in. że w najbliższym 5-leciu potrzebne jest nam przyspieszenie oparte o nowoczesną organizację, wyższe kwalifikacje i wyższą świadomość ludzi pracy. Zależy cięba sobie pracę, dającą poczucie ładu, celowości, zwiększonego wysiłku i wartości czasu. A straty, powodowane nieracjonalnością, zakłóceniami w organizacji cyklu produkcyjnego, są to dalszym ciągu bardzo duże. Nie tak nie demobilizuje — oświadczył dalej E. Gierek — jak naukowcy do zwiększenia wydajności przy występujących równocześnie przeszkodach, wynikających często ze zwykłej niedoświadczonej, indolencji, braku odpowiedzialności.

Likwidacja takich zjawisk — jak podkreślono na środowym posiedzeniu Biura Politycznego — jest zadaniem również istotnym i pilnym, jak polepszenie dyscypliny pracy w ogóle. W każdym zakładzie i na każdym stanowisku w roboczym czasie nie czeka, ale odpowiedzialność jego wykorzystania może stać się naszym wielkim sprzymierzeńcem.

TADUSZ SĄPOCINSKI

H. Schmidt atakuje chrześcijańską demokrację

Referat kanciera RFN i zarazem wiceprzewodniczącego SPD Helmuta Schmidta był kulminacyjnym punktem drugiego dnia ogólnofederalnego zjazdu SPD, obradującego w Mannheim. Podobnie jak poprzedniego dnia przewodniczący SPD Willy Brandt, tak również Schmidt dokonał ostrego rozrachunku z opozycją, stwierdzając, że kluczowym zadaniem socjaldemokratów w 1976 r. będzie właśnie polemika z chrześcijańską demokracją. Szczególnie ostro skrytykował Strassera, jako faktycznego szefa opozycji.

Krytykę pod adresem chrześcijańskich demokratów wyraził Schmidt również w wypowiedzi na temat stosunków Polska — RFN. W referacie poświęconym głównie polityce wewnętrznej znalazł się na ten temat obszerny fragment. Helmut Schmidt zapewnił, że również w przyszłości każdy rząd kierowany przez SPD będzie kontynuował politykę pojednania z Polską. W imię pokoju — mówił kanciera — socjaldemokraci „porzucili” iluzję oraz stan izolacji, zapoczątkowując politykę dobrego sąsiedztwa z Europą wschodnią. W stosunkach z Polską kontynuujemy obecnie drogę, na jaką wkroczył Brandt i Scheel. Pojednanie z Polską należy, historycznie rzecz biorąc, do naszych najtrudniejszych zadań. Helmut Schmidt wskazał, że również kierownictwo obu partii opozycyjnych mówi o pojednaniu z Polską. Kanciera przypomniał również, że zachodniemiecka chrześcijańska demokracja była jedyną większą partią w Europie, która odmówiła poparcia dla dokumentów końcowych KBWE, izolując się także na arenie międzynarodowej.

Zabierając głos w dyskusji przedzjazdowej, do której zaprosił wszystkich Polaków Edward Gierek, a do jej przeprowadzenia udostępnił swoje łamy „Gazeta Południowa” — pragnę przedstawić swój pogląd na niektóre sprawy i problemy, z którymi spotykamy się na co dzień, a które moim zdaniem wymagają wnikliwego rozpatrzenia przez kompetentne czynniki w celu radykalnej zmiany na lepsze. Lepiej bowiem chcemy żyć i lepiej pracować. Zapoznając się z Wytycznymi na VII Zjazd Partii, trzeba stwierdzić, że cechuje je troska o dalszy rozwój naszego kraju, o poprawę bytu wszystkich jego mieszkańców, o zbudowanie Drugiej Polski. Generalnie powiada się — trzeba podnosić JAKOŚĆ PRACY i JAKOŚĆ ŻYCIA. Zależało ze wszech miar ambitnie i słusznie — choć trudne w realizacji, ale w praktyce często jeszcze nie doceniane przez niektóre odpowiedzialne osoby.

Od wielu np. lat walczymy o poprawę jakości pracy, o większą wydajność i dyscyplinę. A jak wygląda ta dyscyplina w praktyce? Przerażam za wyrażenie, ale krew mnie zalewa gdy widzę w jakimś zakładzie pracy kierownika personalnego stojącego w drzwiach z notesem w ręku i czającego na spóźniających się o jedną czy dwie minuty pracowników. Zalewa mnie, bo notoryczni bumelanci i nieroby nawet gdy przydają punktualnie do pracy to i tak rozpoczynają od porannej gazetki, czesania się, herbatki, opowiadania wrażeń minionego dnia itp. Będą oni później pozorować nawal znaleźć — czekając tylko aby dzień zleciał oczywiście w myśl zasady — „czy się stoi czy się leży”. Świadoma dyscyplina pracy moim zdaniem winna polegać na rzetelnym, codziennym rozłożeniu na pracowników obowiązków, zgodnie zresztą z jego kwalifikacjami i pobieraniem wynagrodzeniem, a następnie rozliczaniu go z tego zadania. Przesadnie natomiast dwumiesięczne spóźnienia z winy komunikacji miejskiej, nie przysparza kierownikowi autorytetu. Komunikacja zresztą stanowi u nas poważny problem w życiu codziennym. Ileż to samochodów PKS czy MPK wypada z tras. Jakże często pociągi spóźniają się o kilka nawet godzin i nikt nikogo nie przeprasza. „Kierowca” jest dzisiaj poszukiwanym fachowcem,

choć, niestety, nie zawsze przechodzi w jakość. Ilość ekraniacji utworów literackich jest u nas coraz większa. W jednym tylko 1975 roku, obok kasowego „Potopu” — znalazła się wybitna i wspaniała „Ziemia obiecana”, zaś obok dobrych „Nocy i dni” — bardzo niedobry „Doktor Judym”, czyli próba przeniesienia na ekran „Ludzi bezdomnych” Żeromskiego.

Gdy w finałowej, głównej scenie doktor Judym cierpi na tę symboliczną rozdartej sośny — widzom równocześnie serca rozdiera ją się z bólu, że przedsięwzięcie Włodzimierza Haupego do tego stopnia się nie powiodło. A ponieważ to akurat powieść Żeromskiego jest bliska każdemu Polakowi i każdy niemal ma na jej temat — i na temat postawy Judyma — coś do powiedzenia rozczarowanie tym większe.

Obawiam się, że u podstaw niepowodzenia znajduje się nieduży scenariusz. Scenarzyści

TEMATY FILMOWE

„DOKTOR JUDYM”

Andrzej Szczypiorski i sam reżyser, Haupe, poszli drogą najprostszą — co ucale nie oznacza, że najlepszą. Po prostu, rozpisali powieść Żeromskiego na głosy, zaś postacie na określonych aktorów. Głównym zabiegiem dramatycznym jest nieustanne zderzanie lukuszu — w jakim żyją uprzywilejowani, z nędzą, brudem i ubóstwem — które towarzyszy życiu proletariatu. A zatem to, co powinno być tylko tem film — staje się jego osią. A w tym wszystkim mista się dość rozpaczywie po ekranie doktor Judym — czyli Jan Englert.

Nie wyklucam, że ten sam Englert, poprowadzony fachochem przez wytrawnego reżysera, wspiąłby się wyżej to tej kreacji. Pozostawiamy samopas (względnie nie prowadzoną) przez Haupego, jest nie tylko nieprzekonywujący, ale rozprysną swoją rolę na nutach fałszywych. Inpet i wybuchy złości zastępują u niego przeobrażenia psychiczne bohatera. Tam gdzie Judym cierpi — Englert krzyczy: Tam gdzie Judym walczy sam ze sobą — Englert nadużywa gestykulacji i mimiki. W efekcie nie cierpiu z tym Judymem, nie współczujemy mu, a w finałowej scenie — wywołującej łzy w oczach co wrażliwszych czytelników

„Nie chcę stać na uboczu”

Z drobiazgów składa się życie

więc racja oczywiście będzie jego. Poszukiwanych zresztą zawodów jest u nas bardzo dużo, chętnych jednak do nauki niewiele — bo to podobno brudna robota.

Wychowując własne dzieci posyłamy je kolejno do przedszkola, szkoły podstawowej, a następnie średniej. Gdy zdadzą maturę wylania się problem edukacji — co dalej? Na wyższą uczelnię dostaje się garstka szczęśliwców — szkoły pomaturalne pękają w szwach. Do pracy młodzi ludzie nie garną się tak szybko, a jeżeli tak, to tylko do roboty czystej i za ile? Rodzice szukają więc protekcji, aby ukontentować swoje pociechy. Kult zresztą „czystej roboty” pokutuje u nas nie od dzisiaj. Każda prawie mamusia życzy sobie aby jej córeczka po średniej szkole (obejmie czy to krawieckiej czy elektrotechnicznej) pracowała wyłącznie w biurze — nie z tego, że choćby tylko za 1200 zł, ale w biurze. Nie tylko zresztą młodzież szuka dziś „czystej roboty”. Urzędy zatrudnienia notują tysiące wolnych miejsc dla pracowników fizycznych, podczas gdy setki osób poszukuje nadal „czystej roboty”. Dlaczego to boimy się wysoko płatnej, wymagającej kwalifikacji technicznych — pracy. W domu przecież dźwigamy z piwnicy węgiel, sprzątamy ubikacje i naprawiamy różny sprzęt gospodarczy, a niekiedy nawet malujemy ściany i okna czy też zelujemy buty. Nasi inteligenci i naukowcy wyjeżdżają za granicę często pracując fizycznie i chwalią sobie to zajęcie. Dlaczego u nas praca fizyczna jest czymś gorszym, poniżającym, przeciwieństwem tak często powtarzamy, że żadna praca nie hańbi, a o ile tak się będzie rozwijała elektronika to i tak w przyszłości pracę biurową w większości zastąpią komputery. Co się wówczas stanie z armią urzędników?

A swoją drogą, dlaczego w przyjmowaniu na uczelnię stosuje się jeszcze kryteria punktowania za pochodzenie społeczne? Przecież rodzice dzisiejszych maturzystów to czterdziestolatkowie, wychowani w okresie budowy Polski Ludowej, to przecież ludzie nie związani z zaszadzie z innymi klasami jak robotniczo-chłopska, to inteligenci wykształceni na uczelniach Polski Ludowej.

Wśród naszych codziennych spraw a zwłaszcza tych niezauważonych przez kompetentne urzędy czy instytucje, wylania się również problem skarg. Jakże często skargi obywateli kierowane pod adresem różnych instytucji, pozostają bez echa, lub załatwiane są wbrew intencjom skarżących się. Wstydziły się zapewne przyznać, że człowiek żyjący obojętnie czy to będzie lekarz, ksiądz czy milicjant jest człowiekiem omylnym i może on przecież popełniać błędy, czasem nawet rażące. Czy naprawdę w ustroju socjalistycznym nie ma już karierowiczów, łapowników, defraudantów maskujących się znakomicie? Czy zawsze nominacja na kierownika stanowisko, legitymacja partyjna czy mundur są gwarantem nieomylności i uczciwości? Znam i takie przypadki gdzie chorego epileptyka który upadł na ziemię przy obojętności przechodniów, zabrano do „matysiaków” mimo, że w dowodzie osobistym miał wyraźnie napisane, że w przypadku ataku padaczkę należy odstawić go do szpitala. Czy w każdym upadającym na ziemię człowieku musimy widzieć tylko pijaka?

W służbie zdrowia zresztą jest szereg nieprzezwidowności i bezduszności w stosunku do ubezpieczonego obywatela, zupełnie inaczej traktowany jest pacjent placący za wizytę żywą gotówką. O, chociażby szybkość w udzielaniu pierwszej pomocy. Gdy przed kilkoma dniami zasłabłem poważnie na serce, pogotowie wiozło mnie po wszystkich krakowskich szpitalach szukając gdzie jest przynależny mi rejon.

Sprawo do załatwienia mamy jeszcze wiele. Wszystkie są ważne, bo dotyczą zarówno problemów ogólnonarodowych jak i tych drobniejszych, które nurtują nas wszystkich. Nurtują a nie załatwienie bóla, bo wiemy że tak w wielu dziedzinach naszego życia być nie powinno.

Sądzę, że o nich właśnie powinniśmy dziś mówić w tej ogólnopolskiej dyskusji przedzjazdowej. Mówię wierząc, że staną się one po VII Zjeździe naszej Partii przedmiotami do wcielania w życie.

KAZIMIERZ GAWLAS

st. instruktor OTH-WZGS Kraków
sam. ul. Jasieńskiego 24/7

Sukces szwedzkiej policji

Pułapka na „króla narkotyków”

Od kilku dni gazety w Szwecji pełne są opisu najnowszego sukcesu policji szwedzkiej w walce z największym gangiem handlarzy narkotyków, jaki udało się unieszkodliwić w Szwecji na terenie tego kraju. Po długotrwałych obserwacjach, które trwały przez około rok, wydział do walki z handlem narkotykami w Sztokholmie zastawił pułapkę na „króla narkotyków” szwedzkiej, w którą wpadł on w ub. środę wraz z dwoma pomocnikami. Okazał się nim 37-letni właściciel restauracji i hotelu w podstokholmskiej miejscowości Sandham. U każdego z trzech zatrzymanych handlarzy znaleziono po jednym kilogramie pasującym do kasy pancernej w hotelu stowarzyszenia żeglarskiego w Sandham w którym policja dwie godziny później znalazła 5 kg narkotyków.

Już dwa tygodnie temu tutejszej policji udało się wytropić męczyznę, który jadąc autobusem z miejscowości Stavsnaes, niedaleko Sandham do Sztokholmu po przybyciu do stolicy ułożył w dworcowym schowku torbę plastyczną. Po kilku godzinach czuwający policjanci w cywilu zauważyli innego męczyznę, wyjmującego z tego schowka opisaną torbę. W czasie rewizji znaleziono w niej 2 kg narkotyków wartości rynkowej około 75 tys. koron. Zatrzymany mężczyzna był jednym z odbiorców „przesyłki”, którą przekazał mu „kurier” ligi przemytników narkotyków.

Na razie zatrzymano 6 osób. Poszukiwania innych członków gangu trwają. Wstępne badania policji wykazały, że w hotelu w Sandham, uważanym za największą centralę przemytu narkotyków w Skandynawii, w okresie od 1974 roku wprowadzono do handlu w nocnych lokalach, klubach, dyskotekach, domach gry i porno-klubach stolicy Szwecji ponad 100 kg narkotyków wartości rynkowej około 25 mln koron (ponad 5 mln dolarów).

Sztokholm dopiero od kilku lat jest rynkiem zbytu tego niebezpiecznego dla zdrowia i życia „towaru”. Opowiadała mi znajoma, że kilka lat temu jada główną ulicą miasta poczuła nagłe ostre bóle w rękę. Po kilku minutach zrobiło się jej gorąco i zaczęła odczuwać zawroty głowy. Nazajutrz powtórzyła się ta sama historia mniej więcej w tym samym miejscu śródmieścia. Z prasy i telewizji dowiedziała się po kilku dniach, że nieznani bliżej młodzi ludzie strzelają z ukrycia do przechodniów z wiatrołoch „nabojami” zawierającymi narkotyki. Te handlarze narkotykami wynajęli kilku niebieskich ptaszków, którzy za odpowiednią opłatą strzelali do młodych ludzi, aby uczynić z nich narkomanów. Tutejsza służba zdrowia zwróciła się do społeczeństwa z apelem aby osoby, które padły ofiarą tej niecodziennej akcji tworzenia rynku dla narkotyków zgłaszały się na badania lekarskie. Nie każdy bowiem organizm znosi te narkotyki. Inny sposób szukania konsumentów tej niebezpiecznej trucizny polegał na rozdawaniu odpowiednio sprzączonych papierosów wśród młodzieży szkolnej.

RUDOLF HOFFMAN

Mieczysław Boguta

POŚCIG ZA GENERAŁEM

O oznaczonej godzinie Laval przyjął Girauda na audiencję. Rozmawiał uprzejmie, ale widać było od razu, że dezaprobuje ucieczkę. Po godzinie doszło do pierwszych utarek i śpiew Laval nie podzielał opinii Girauda co do ostatecznych wyników wojny i przegranej Hitlera. Oświadczył, że jest pewny wygranej Niemiec. „Pan, generale — mówił nie znośnym sprzeciwu tonem — nie ma monopolu na informację”. A po chwili przeszedł do sedna sprawy. Powiedział wprost Giraudowi, że jego ucieczka z niewoli kompromituje politykę współpracy francusko-niemieckiej. Dlatego też kategorycznie żąda, aby ze względu na rozgłos, jaki jego nierozważny krok spowodował, sam oddał się ponownie w ręce Niemców.

Giraud, zaskokowany, przypuszczał, że złe zrozumiał słowa Laval. Ale ten raz jeszcze z naciskiem powiedział, że oczekuje od niego powrotu do obozu w Königsleinie. Powinien też przycisnąć hitlerowcom, że nie będzie znów próbował ucieczki. Napięcie rosło. Na zakończenie rozmowy Laval „zalecił” generalowi, aby nie oddał się z Vichy, gdyż powinien jeszcze odbyć rozmowę z przedstawicielami niemieckimi. Następnego dnia Laval znów wezwał do siebie Girauda. Znalazł nowy, jego zdaniem niezbyt argument: jeśli Giraud nie zastosuje się do jego zaleceń, Niemcy wstrzymają repatriację 500 000 jeńców francuskich trzymanyh dotąd w Rzeszy. Nie przekonało to oczywiście Girauda. Uważa, że Niemcy po prostu szantażują rząd wichystowski, a sprawa uwolnienia jeńców nie ma nic wspólnego z jego indywidualną ucieczką. Trzecia i ostatnia rozmowa Laval z Giraudem

odbyła się już nazajutrz, 31 maja. I tak samo jak obie poprzednie nie przyniosła wyników. Giraud, wbrew namysłom i pogroźkom Laval, powrócił do Lyonu. Od chwili powrotu tylko raz, i to bardzo krótko, widział się z żoną i córkami.

Już następnego dnia zatelefonował do Girauda szef gabinetu Pétaina. Zawiadamiał, że wysiła do Lyonu samolot, który go zabierze do Vichy. General musiał, choć nie chęć, przyjąć do „zaproszenia”. Tym razem marszałek i premier dał mu do przeczytania depeszę, która nadeszła z Berlina od Ribbentropa. Hitlerowski minister spraw zagranicznych żądał stanowczo, aby Giraud przybył natychmiast do Paryża. Długo jeszcze trwały przetargi. Ostatecznie stanęło na tym, że general spotka się z niemieckim ambasadorem Abetzem, który zapewniał, że jeśli Giraud nie zgodzi się na powrót do Rzeszy, to w każdym razie hitlerowcy nie użyją wobec niego przemocy i będzie mógł powrócić do południowej Francji. Po pewnym czasie doszło do tego osobistego spotkania. Niemcy kusili nawet Girauda „wysoką funkcją” przedstawiciela Vichy w Berlinie, była tylko zgodził się dobrowolnie powrócić do Rzeszy. Być może nawet dotrzymaliby tej obietnicy — zgodę na powrót mogliby przecież wykorzystać w swej propagandzie, nadając mu szeroki rozgłos i argumentując, że nawet nieprzejednani dotąd generalowie francuscy skłaniają się do kolaboracji pod wrażeniem „oszałamiających sukcesów” Wehrmachtu w Rosji. Giraud nie dał się jednak zwieść wysłannikom Hitlera i Ribbentropa i kategorycznie odmówił.

Po powrocie do Lyonu próbował jeszcze rozmawiać z Pétainem i wpływowymi ludźmi z jego otoczenia, ale sędziwy „szef państwa” wolał słuchać zaprzecanego hitlerowcom Laval.

Nie znalazł również wspólnego języka z Weygandem, który wciąż jeszcze wierzył w rozsądek Pétaina. Zresztą Weygand był już odsunięty od władzy i wpływu, a wille w pobliżu Cannes, w której mieszkał, dzień i noc obserwowała policja.

„ZLIKWIDOWAĆ GIRAUDA”

Dowiedziawszy się 19 kwietnia, akurat w przeddzień swoich urodzin, o ucieczce Girauda, rozścieczeni Hitler, oprócz rozkazów tropienia go wydanych organom policji, polecił Canarisowi „zlikwidować” zuchwałego francuskiego generała. Podobno szef Abwehry potraktował ten rozkaz „dylatoryjnie”, czyli po prostu starał się grać na zwłokę. Trudno osądzić, czy spowodowała to niechęć do zbyt brudnej „roboty”, czy też szkodliwie sobie już zawczasu alibi, gdyż uważał, że wojna jest już dla Niemiec przegrana.

Hitler był tak mocno zajęty wojną na wschodzie, że na jakiś czas zapomniał o generale Giraud. Natomiast jego szef OKW gen. Keitel — nazywany nawet wśród hitlerowskich bonów pogardliwie „Lakaitel”, co było aluzją do lokaja, nalegał na wykonanie co do Joty rozkazu.

Po przedostaniu się Girauda do południowej Francji próbowano jeszcze z nim pertraktować w sprawie dobrowolnego powrotu i rozkaz Hitlera został niejako automatycznie zawieszony. Ale kiedy stanowczo odmówił, stał się on znów dla podwładnych fűhrera aktualny.

„Akcja Gustav”, jak nazwano plan zamordowania Girauda, miała być co prawda zlecona szefowi gestapo Müllerowi, meldować o niej miała Abwehra II, oddział dywersji i sabotażu wywiadu armii.

W lipcu 1942 r. pod nieobecność Canarisa, który przebywał w Hiszpanii, Keitel zatelefonował do berlińskiej centrali Abwehry.

— Jak jest ostatecznie z akcją „Gustav”? Czy Gir... Czy osobnik ten jeszcze żyje? — zapytał pik Lahousena, szefa Abwehry II, zastępującego nieobecnego admirała.

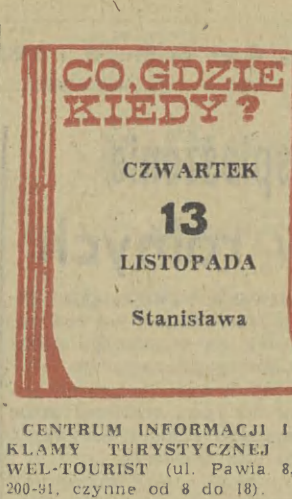
— Szef zastrzegł sobie osobście tę sprawę — zameldował Lahousen. — Ale, jak panu wiadomo, w związku z przygotowywaną operacją ataku na Gibraltar, przebywa w Hiszpanii.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Przedzkoład na spacerze.

CAF — Uchymak



„GAZETA PRACOWNIOWA” – DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków I, skrytka pocztowa 556. Adres Wydawnictwa: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa—Książka—Ruch”, 30-960 Kraków ul. Wiślna 2, telefon 558 62. TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od 8 do 3 w nocy – nr tel. 235-60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie REDAKTOR NACZELNY: SEKRETARIAT 509-85, ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO 598 12, 536 23, SEKRETARZ ODPOWIEDZIALNY: SEKRETARIAT ODPOWIEDZIALNY: REDAKCJA OGÓLNA: DZIAŁ DŁUGOTERMINOWY: 235-93, DZIAŁ SŁUCHOWY: 235-93, DZIAŁ INFORMACYJNY: 210-68, DZIAŁ KULTURY, NAUKI I MŁODZIEŻY: 559-00, DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI 205 65, DZIAŁ INFORMACJI – KRAKOWSKI 210-68, SĄDECKO-TARNOWSKI 245-87, DZIAŁ SPORTOWY 203 47, MAGAZYN SOBOTNIO-NIEDELFNIE 209 95, MAGAZYN „PONIEDZIAŁEK” 246-87, MAGAZYN „ŚRODA” 241-31, ADMINISTRACJA 241-31, HALA MASZYN 203-67, ODZIAŁY REDAKCJI: 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Jagiellońska 18, tel. 218 34, 33 100 TARNÓW ul. Krakowska 12, tel. 56-50. Ogłoszenia przyjmuje BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM – 30-960 Kraków, ul. Wiślna 2 oraz ODZIAŁY REDAKCJI w NOWYM SĄCZU I TARNOWIE (adresy jak wyżej). Drukują Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Prasa—Książka—Ruch” i pocztę. Nr indeksu 55011/55015. Z. 22.